

Sygn. akt I AGa 126/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SA Dorota Gamrat - Kubeczak SA Agnieszka Sołtyka
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
w S. i (...) Uniwersytetowi (...)
w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 13 stycznia 2016 roku, sygn. akt VIII GC 500/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach drugim, trzecim i czwartym w ten sposób, że:

1/ zasądza od pozwanego (...) Uniwersytetu (...) w S. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 87 054,31 zł (osiemdziesiąt siedem tysięcy pięćdziesiąt cztery złote, trzydzieści jeden groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 17 lutego 2014 r., a w pozostałej części powództwo oddala,

2/ zasądza od pozwanego (...) Uniwersytetu (...) w S. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 7 978 zł (siedem tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt osiem złotych) tytułem kosztów procesu,

przy czym stwierdza, że w powyższym zakresie odpowiedzialność pozwanego (...) Uniwersytetu (...) w S. jest solidarna z odpowiedzialnością (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wynikającą z zaskarżonego wyroku;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) Uniwersytetu (...) w S. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 8 403 zł (osiem tysięcy czterysta trzy złote) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Dorota Gamrat-Kubeczak Ryszard Iwankiewicz Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt I AGa 126/18

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 24 lutego 2014 r. powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. i (...) Uniwersytetu (...) w S. kwoty 87 054,31 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 85 220,80 zł od dnia 19 grudnia 2013 r. do dnia 7 maja 2014 r., od kwoty 82 220,80 zł od dnia 8 maja 2014 r., od kwoty 4 402,91 zł od dnia 14 stycznia 2014 r., od kwoty 147,70 zł od dnia 14 stycznia 2014 r. i od kwoty 282,90 zł od dnia 10 lutego 2014 r. oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie, powódka podała, że spółkę (...) i (...) Uniwersytet (...) łączyła umowa o roboty budowlane na inwestycji pn. „Rozbudowa budynku Wydziału Elektrycznego przy ul. (...) w S.”. Natomiast powódkę i spółkę (...) łączyła umowa z dnia 22 lipca 2013 r. na podstawie, której powódka sprzedała pozwanej ad 1 i zamontowała stolarkę otworową na budowie w ramach powyższej inwestycji. Zdaniem powódki wykonała ona należycie umowę w związku z tym wystawiła pozwanej ad 1 fakturę VAT na kwotę 85 220,80 zł. Na poczet zaległości z tytułu wyżej wskazanej faktury pozwana ad 1 zapłaciła na rzecz powódki kwotę 3000 złotych. Powódka wystawiła też pozwanej ad 1 faktury VAT z tytułu dodatkowej stolarki drzwiowej w kwotach 4 402,91 zł, 147,70 zł i 282,90 zł. Pomimo upływu terminu pozwana ad 1 nie uiściła należności. Z kolei podstawy solidarnej odpowiedzialności pozwanego ad 2 powódka upatrywała w treści art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c. Powódka stała na stanowisku, że roboty, które wykonała jak podwykonawca spółki (...) na podstawie umowy z dnia 22 lipca 2013 r. kwalifikują się jako roboty budowlane.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 25 września 2014 r. przez referendarza sądowego w Sądzie Okręgowym w Szczecinie w sprawie o sygn. VIII GNc 405/14 orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwach od nakazu zapłaty pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. i pozwany (...) Uniwersytet (...) w S. wnieśli o oddalenie powództwa, kwestionując roszczenie tak co do zasady, jak i wysokości oraz zarzucając między innymi, że powódka nie wykonywała robót budowlanych, a przedmiotem jej świadczenia była dostawa i montaż drzwi, a zatem nie ma zastosowania w sprawie art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c.

Wyrokiem z 13 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 87 054,31 zł wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 85 220,80 złotych od dnia 19 grudnia 2013 roku do dnia 7 maja 2014 roku, od kwoty 82 220,80 złotych od dnia 8 maja 2014 roku, od kwoty 4 402,91 złotych od dnia 14 stycznia 2014 roku, od kwoty 147,70 złotych od dnia 14 stycznia 2014 roku, od kwoty 282,90 złotych od dnia 10 lutego 2014 roku. Sąd oddalił powództwo wobec pozwanego (...) Uniwersytetu (...) w S.. Sąd zasądził nadto od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 7 978 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz zasądził od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz pozwanego (...) Uniwersytetu (...) w S. kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie sprawy Sąd oparł o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 22 lipca 2013 r. powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zawarła z pozwaną (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. umowę nr (...), na podstawie której powódka zobowiązała się do

sprzedaży i montażu na rzecz pozwanej stolarki otworowej. Przedmiot umowy miał zostać wykonany na inwestycji (...) Uniwersytetu (...) pn. „Rozbudowa budynku Wydziału Elektrycznego przy ul. (...) w S.”. Termin rozpoczęcia robót montażowych ustalono na dzień 23 sierpnia 2013 r. natomiast zakończenia początkowo na dzień 5 września 2013 r., który ostatecznie przedłużono aneksem nr (...) do dnia 7 stycznia 2014 r.

Spółka (...) zobowiązała się do należytego przygotowania otworów w murze, w których miała być instalowana stolarka drzwiowa (§ 3 ust. 5 pkt f). Powódka jako wykonawca zobowiązała się do wykonania przedmiotu umowy zgodnie ze specyfikacją przedmiotu umowy stanowiącym załącznik nr 1 do umowy, a także zgodnie z przepisami i zasadami wiedzy techniczno – budowlanej (§ 4 ust. 2 pkt a). W § 5 strony ustaliły procedurę dotyczącą sposobu dokonywania odbioru prac montażowych. Strony ustaliły m.in. obowiązek sporządzenia protokołu odbioru końcowego z przebiegu prac montażowych. W § 7 ust. 1 i 2 umowy strony ustaliły, że wynagrodzenie powódki wynosić będzie 69 285,20 złotych netto, do której zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z obowiązującą stawką. Zapłata ceny miała nastąpić na podstawie prawidłowo wystawionej faktury końcowej, płatnej w terminie 30 dni, od dnia dostarczenia jej do pozwanej ad 1. Aneksem nr (...) zawartym w dniu 7 sierpnia 2013 r. zwiększony został zakres przedmiotu umowy o dodatkową stolarkę otworową. Strony ustaliły wynagrodzenie za zwiększony zakres w kwocie 7 023,16 zł netto plus należny podatek VAT w wysokości 23 %. Drzwi jakie miała dostarczyć powódka były drzwiami technicznymi typu enduro. Montaż drzwi odbywał się przy zastosowaniu dybli i pianek montażowych, potem wykończenie leżało w ramach prac ogólnobudowlanych do spółki (...).

Spółkę (...) łączyła umowa z pozwanym ad 2 (...) Uniwersytetem (...), w ramach której pozwana ad 1 jako generalny wykonawca realizowała na inwestycji pn. „Rozbudowa budynku Wydziału Elektrycznego przy ul. (...) w S.” roboty budowlane zlecone jej przez pozwanego ad 2. W piśmie z dnia 9 sierpnia 2013 r. wykonawca, czyli pozwana ad 1 zgłosiła pozwanemu ad 2 powódkę jako wykonawcę robót w zakresie dostawy i montażu drzwi wewnętrznych na inwestycji. Wraz z tym pismem przesyłała pozwanemu ad. 2 także kopię umowy z dnia 22 lipca 2013 r. Powyższe pismo wpłynęło do pozwanego ad 2 w dniu 12 sierpnia 2013 r. Pozwany ad. 2 nie zgłosił zastrzeżeń co do powodowej spółki.

W dniu 23 października 2013 r. pozwana spółka (...) rozszerzyła przedmiot zawartej umowy o dodatkową stolarkę drzwiową z zamkami antypanicznymi według oferty z dnia 16 października 2013 r. Spółka (...) wykonała zlecone prace na podstawie dostarczonej jej przez pozwaną ad 1 dokumentacji projektowej. Montaż drzwi wykonał na zlecenie powódki D. N.. Pracownicy powódki był widoczni na budowie, nosili koszulki z logo firmy powódki. Takie logo widniało też na samochodzie, którym posługiwała się na budowie powódka.

W dniu 15 listopada 2013 roku pozwana ad 1 dokonała odbioru wykonanej usługi – montażu w auli i korytarzu. W uwagach zawarto zalecenia założenia dolnych blokad, samozamykaczy oraz montaż systemu antypanicznego oraz dwóch wkładek. Pozwana ad 1 nie zgłosiła innych wad i usterek. W dniu 7 stycznia 2014 r. miał miejsce odbiór końcowy prac, pozwana ad 1 potwierdziła wykonanie usługi montażu bez wad. Inwestor także nie wnosił zastrzeżeń co do tego zakresu i jakości robót. Zlecone umową z dnia 22 lipca 2013 r. prace powódka wykonała w całości. Sprawdzono czy drzwi nie były uszkodzone, czy zostały prawidłowo zamontowane. Tuleje i samozamykacze zostały zamontowane.

W toku realizacji prac na inwestycji spółka (...) nieprawidłowo zamontowała drzwi (zostały zbyt nisko osadzone). Te drzwi pozwana spółka (...) kupiła od powódki ale nie były one objęte umową z dnia 22 lipca 2013 roku ani aneksami do niej. W związku z tym zwróciła się ona z prośbą do powódki aby ta doprowadziła drzwi do stanu prawidłowego. Powódka odmówiła, z uwagi na brak zapłaty ze strony pozwanej ad 1 za wykonaną na jej rzecz umowę. Poleciała jednak pozwanej ad 1 swojego pracownika, który poza łączącą strony umową, wykonał te poprawki we własnym imieniu, przy czym powódka uzależniła wydanie tych drzwi pozwanej ad 1 od zapłaty za wykonane prace. Powyższe drzwi, po wymontowaniu, były przechowywane w magazynie powódki. W związku z wykonaną pracą powódka wystawiła pozwanej ad 1 w dniu 18 listopada 2013 r. fakturę VAT na kwotę 85 220,80 zł z terminem płatności do dnia 18 grudnia 2013 r. Na poczet zaległości z tytułu powyższej faktury pozwana ad 1 uiściła w dniu 7 maja 2014 r. kwotę 3 000 zł.

Z tytułu wykonanej umowy w zakresie dodatkowej stolarki drzwiowej, zgodnie z ofertą z dnia 16 października 2013 r. powódka wystawiła pozwanej ad 1 fakturę VAT na kwotę 4 402,91 zł z terminem płatności do dnia 13 stycznia 2014 r.,

fakturę VAT na kwotę 147,70 zł z terminem płatności na dzień 13 stycznia 2014 r. oraz fakturę VAT na kwotę 282,90 zł z terminem płatności na dzień 9 lutego 2014 r.

Pozwana ad 1 nie zapłaciła należności z powyższych faktur pomimo upływu wskazanych w nich terminów płatności. W związku z tym powódka wezwała pozwaną w piśmie z dnia 9 stycznia 2014 r. a następnie z dnia 12 lutego 2014 r. do zapłaty. Wezwania okazały się bezskuteczne.

W piśmie z dnia 23 stycznia 2014 r. powódka poinformowała pozwanego ad 2 (...) Uniwersytet (...) o braku zapłaty przez pozwaną ad 1 spółkę (...) za towar i wykonane na inwestycji prace. W piśmie z dnia 12 lutego 2014 r. powódka na podstawie art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c. wezwała pozwanego ad 2 do zapłaty z nieuiszczone przez pozwaną ad 1 faktury wystawione w związku z realizacją umowy z dnia 22 lipca 2013 r. Pozwana ad 1 prowadziła rozmowy z powódką w zakresie braku zapłaty za wykonane prace. Pozwana ad 1 zaproponowała, że zapłaci na rzecz powódki wynagrodzenie w sytuacji, gdy po wykonaniu inwestycji i rozliczeniu z wszystkimi podwykonawcami zostanie pula pieniędzy. Powódka nie przystała jednak na propozycję częściowej zapłaty, oczekiwała uregulowania należnego jej wynagrodzenia w całości.

W oparciu o przedstawione ustalenia Sąd uwzględnił powództwo w części, tj. w zakresie roszczenia zgłoszonego w stosunku do pozwanej spółki (...).

Sąd I instancji wskazał, że w sprawie przedmiotem sporu była kwalifikacja prawna umowy łączącej powódkę z pozwaną spółką (...). Pozwana ad. 1 wskazywała, że przedmiotem umowy była jedynie sprzedaż, dostawa i montaż stolarki okiennej.

Sąd ocenił, że analiza treści umowy z dnia 22 lipca 2013 r. jednoznacznie pozwala zakwalifikować stosunek prawny łączący strony jako umowę sprzedaży towaru w postaci okien (art. 535 k.c.), w której występuje także montaż rzeczy sprzedanych. Zdaniem sądu na taką kwalifikację umowy wskazuje treść § 1 ust. 1 umowy, zgodnie z którym powódka jako wykonawca zobowiązała się do sprzedaży i montażu na rzecz pozwanej ad 1 jako zamawiającego stolarki otworowej. Nadto świadczenie powódki polegało jedynie na dostarczeniu drzwi do miejsca robót i ich zamontowaniu. Sąd zwrócił uwagę na zeznania świadków A. B., J. P. i D. N., z których wynika, że powódka miała jedynie wmontować drzwi w już przygotowane przez spółkę (...) otwory murowe. Nadto, dalsze prace wykończeniowe wykonywane po zamontowaniu drzwi należały do obowiązku pozwanej ad 1. W tej sytuacji nie budziło wątpliwości Sądu, że między powódką a pozwaną ad 1 nie doszło do zawarcia umowy, która swoim zakresem i charakterem obejmowałaby prace mogące zostać uznane za roboty budowlane, o jakich mowa w dyspozycji art. 647 k.c. Z tego względu Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do przyjęcia odpowiedzialności inwestora za świadczenie powódki, które w świetle art. 647¹ § 5 k.c. musiałyby mieć charakter robót budowlanych.

Zdaniem Sądu I instancji, umowa jaka łączyła powódkę z pozwaną spółką (...) nie zawiera essentialia negotii umowy o roboty budowlane, które zostały wskazane w treści art. 647 k.c. Sąd przytoczył również pojawiające się w doktrynie i orzecznictwie poglądy opowiadające się za szerokim rozumieniem pojęcia „oddanie obiektu”, będące próbą kwalifikowania każdych robót, podlegających reżimowi ustawy Prawo budowlane jako umowy o roboty budowlane, niezależnie od tego, czy chodzi o wykonanie całego obiektu, czy też jego części. Zdaniem Sądu Okręgowego nie można poglądów powyższych podzielić, bowiem są one próbą celowościowej interpretacji przepisów, w taki sposób, by odpowiadały one potrzebom obrotu gospodarczego, pomijają zaś rezultaty wykładni językowej, mające w procesie wykładni pierwszeństwo o ile nie są nielogiczne i sprzeczne z postulatem racjonalnego ustawodawcy. Nie sposób przyjąć, by umowa obejmująca jedynie fragment prac koniecznych do oddania obiektu, np. montaż drzwi, stanowiła umowę o roboty budowlane. Wykonawstwo polegać może zarówno na oddaniu obiektu, jak i jedynie na przybliżeniu głównego wykonawcy do tego celu. W regulacjach dotyczących umowy o roboty budowlane przewidziana jest możliwość wykonywania pewnego zakresu robót przez wykonawców czy też podwykonawców. Jednak nie wynika stąd, iż każda umowa zawarta przez inwestora z wykonawcą czy też wykonawcy z podwykonawcą jest umową o roboty budowlane. Samo uczestnictwo w procesie inwestycyjnym nie przesądza o rodzaju zawartej umowy. Byłoby tak tylko wówczas, gdyby umowa ta dotyczyła wykonania całego obiektu, a nie jego jakiejś części.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie podziela stanowiska, że z art. 647¹ k.c. wynika, iż ustawodawca uznał wszystkie umowy związane z procesem budowlanym za umowy o roboty budowlane. Jest to raczej zabezpieczenie interesów podwykonawców, skoro inwestor musi wyrazić zgodę na ich wprowadzenie do procesu budowlanego i odpowiada solidarnie z wykonawcą za zapłatę ich wynagrodzenia. Charakter każdej umowy podlega ocenie na podstawie jej przedmiotu, a nie określeń stron czy też nazwy umowy.

W dalszej kolejności Sąd podkreślił, że umowa o roboty budowlane dotyczy przedsięwzięcia większych rozmiarów o zindywidualizowanych właściwościach, zarówno fizycznych, jak i użytkowych, któremu towarzyszy projektowanie i zinstytucjonalizowany nadzór stosownie do przepisów ustawy Prawo budowlane. Nawet sam fakt wykonywania prac według projektu i pod nadzorem nie świadczy o tym, że umowa jest umową o roboty budowlane. Decydujące znaczenie ma to, czy przedmiot umowy stanowi obiekt w rozumieniu Prawa budowlanego. Sąd wyjaśnił, że w myśl art. 3 Pr. bud. obiekt budowlany to budynek wraz z instalacjami i urządzeniami technicznymi, budowla stanowiąca całość techniczno-użytkową wraz z instalacjami i urządzeniami, obiekt małej architektury; budynek to obiekt budowlany, który jest trwale związany z gruntem, wydzielony w przestrzeni za pomocą przegród budowlanych oraz ma fundamenty i dach; budowla to obiekt budowlany nie będący budynkiem lub obiektem małej architektury, w rodzaju lotniska, drogi, mostu, tunelu, itp.

Zdaniem Sądu prace powódki, mimo iż stanowiły element procesu inwestycyjnego, samodzielnie nie tworzyły obiektu. Wprawdzie prace te mogą być wyodrębnione spośród reszty zakresu robót wykonywanych przez pozwaną ad 1 na rzecz inwestora, to jednak nie mieszczą się w zakresie desygnatów wskazanych wyżej definicji. Stanowiły one jedynie część (element) przedmiotu robót wykonywanych przez pozwaną ad 1. Brak stolarki otworowej nie powoduje, że przedmiot procesu inwestycyjnego w niniejszej sprawie traci przymiot obiektu w rozumieniu art. 647 k.c. Z kolei samo wykonanie stolarki otworowej nie decyduje o tym, że przedmiot umowy zyskuje przymiot obiektu budowlanego. Jednocześnie sposób określenia przedmiotu umowy z dnia 22 lipca 2013 r. odpowiada cechom świadczenia, o których mowa w art. 535 k.c. zawierając przy tym element w postaci montażu rzeczy sprzedanych. Sąd orzekający ocenił, mając na uwadze powyższe, że nie można uznać, że strony łączyła umowa o roboty budowlane. Brak bowiem podstawowego wyróżnika, jakim jest oddanie obiektu, a więc całości, a nie jedynie nieznaczącej części całego budynku.

Z tych względów Sąd wskazał, że brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności inwestora, który w świetle art. 647¹ § 5 k.c. odpowiada solidarnie z wykonawcą za wynagrodzenie podwykonawcy ale tylko w przypadku braku zapłaty za zrealizowane roboty budowlane. Wobec powyższego bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w tym zakresie pozostawała kwestia tego, czy powódka jako podwykonawca została zgłoszona inwestorowi jak również kwestia wyrażenia bądź odmowy wrażeń zgody na udział podwykonawcy w inwestycji.

Odnośnie odpowiedzialności pozwanej ad 1 względem powódki, Sąd Okręgowy ocenił, że zaoferowany materiał dowodowy jednoznacznie przesądza o tym, że wykonała ona zlecone jej na podstawie umowy z dnia 22 lipca 2013 r. prace w całości, co czyni zasadnym roszczenie powódki w tym zakresie. Wobec czego Sąd zasądził od pozwanej ad 1 na rzecz powódki kwotę 87 054,31 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie jak w petitum pozwu. O odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 k.c.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, zarzucając:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a to:

- art. 535 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w stanie faktycznym niniejszej sprawy i zakwalifikowanie łączącej powódkę (...) Sp. z o.o. z pozwaną ad. 1 - (...) Sp. z o.o. umowy nr (...) z dnia 22 lipca 2013 r. — jako umowy sprzedaży z elementem montażu sprzedanego towaru, podczas gdy przedmiotowy stosunek prawny należy zakwalifikować jako jedną umowę — umowę o roboty budowlane, ewentualnie umowę o dzieło, dotyczącą wykonania stolarki drzwiowej.

- art. 647 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a zarazem jego niezastosowanie, z uwagi na kwalifikowanie jako roboty budowlane wyłącznie prac dotyczących wykonania całego obiektu budowlanego albo remontu takiego obiektu,

podczas gdy przedmiotem umowy o roboty budowlane może być także część obiektu albo zakres prac składający się na wykonanie obiektu, w tym prace polegające na zamontowaniu stolarki otworowej wykonane przez powódkę na inwestycji pn. „Rozbudowa budynku Wydziału Elektrycznego przy ul. (...) w S.”, którego investorem był pozwany ad. 2 – (...) Uniwersytet (...) w S..

- art. 647¹ § 5 k.c. w związku z art. 647¹ § 1 i 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy stan faktyczny niniejszej sprawy wypełnia w całości dyspozycję w/w przepisów i stanowi podstawę do solidarnej odpowiedzialności pozwanego ad. 2 wobec powódki za zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty, niezależnie czy je uznamy za umowę o roboty budowlane czy za umowę dzieło.

- ewentualnie w przypadku uznania, iż nie doszło do zawarcia pomiędzy stronami umowy o roboty budowlane, apelująca zarzuciła naruszenie art. 627 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy stan faktyczny niniejszej sprawy pozwalał na zakwalifikowanie łączącej powódkę (...) Sp. z o.o. z pozwaną ad. 1 umowy nr (...) z dnia 22 lipca 2013 r. jeśli nie jako umowy o roboty budowlane, to co najmniej jako umowy o dzieło.

2) naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie wszystkich okoliczności, dowodów i dokumentów związanych z zawarciem, realizacją i wykonaniem łączącej strony umowy, w szczególności dokonanie wybiórczej oceny zeznań świadków J. P., A. B. i M. L. bez odniesienia do całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w zakresie rodzaju wykonanych przez powódkę prac.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego (...) Uniwersytetu (...) w S. na rzecz powódki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. solidarnie z pozwaną ad. 1 (...) Sp. z o.o. kwoty 87.054,31 zł tytułem należności głównej wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 85.220,80 zł od dnia 19 grudnia 2013 r. do dnia 07 maja 2014 r.; od kwoty 82.200,80 zł od dnia 08 maja 2014 r. do dnia zapłaty; od kwoty 4.402,91 zł od dnia 14 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty; od kwoty 147,70 zł od dnia 14 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty; od kwoty 282,90 zł od dnia 10 lutego 2014 r. do dnia zapłaty. Apelujący wniósł o zmianę wyroku w punkcie IV poprzez zasądzenie od pozwanego ad. 2 (...) Uniwersytetu (...) w S. na rzecz powódki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. solidarnie z pozwaną ad. 1 (...) Sp. z o.o. kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w całości oraz o zasądzenie od pozwanego ad. 2 na rzecz powódki kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ewentualnie apelujący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez powódkę okazała się na tyle zasadna, że dokonana w jej wyniku kontrola instancyjna orzeczenia wydanego przez Sąd Okręgowy doprowadziła do jego zmiany poprzez uwzględnienie w znacznej części powództwa w stosunku do pozwanego (...) Uniwersytetu (...) w S..

W oparciu o dowody przedstawione przez strony, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy, Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych odnośnie umów łączących strony oraz sposobu ich wykonania. Ustalenia te zostały poparte odpowiednią analizą materiału dowodowego, mieszczącą się w granicach określonych zasadą swobodnej oceny dowodów, unormowaną w art. 233 § 1 k.p.c., w konsekwencji czego Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne te ustalenie faktyczne bez konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania, uznając jednak, że konkluzja o braku przesłanek do przypisania pozwanemu (...) Uniwersytetowi (...) w S. obowiązku zapłaty świadczenia określonego umową zawartą przez generalnego wykonawcę robót budowlanych z powódką jako podwykonawcą, nie korespondowała z ustaleniami faktycznymi i zebrany w sprawie materiałem dowodowym. W związku z tym zachodziła konieczność korekty wniosków wynikających z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń.

Podkreślenia wymaga bowiem to, iż postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to zachowuje również charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że sąd odwoławczy ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Podkreślić też należy, że sąd ten nie może poprzestać jedynie na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych. Merytoryczny charakter orzekania sądu drugiej instancji polega na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego. Z tego też względu sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże, powinien naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez sąd pierwszej instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98). Zwrócić też należy uwagę na to, iż zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Oznacza to z kolei, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych poprzedzonych ponowną oceną materiału procesowego.

Wykonując ten obowiązek, Sąd Apelacyjny dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe. Poczynione ustalenia faktyczne nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w zebranych w sprawie materiale procesowym. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu I instancji czyni więc częścią uzasadnienia własnego wyroku.

Nie znalazła natomiast akceptacji dokonana przez Sąd Okręgowy kwalifikacja prawna umowy zawartej przez powódkę jako podwykonawcę i pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (dalej (...)) jako generalnego wykonawcy robót budowlanych, realizowanych na zamówienie inwestora (...) Uniwersytetu (...) w S. (dalej (...)).

Sąd Okręgowy, oceniając charakter prawny umowy z dnia 22 lipca 2013 r., przyjął, że jest to umowa sprzedaży okien (do której stosuje się art. 535 k.c.) z elementami montażu, wskazując, iż powódka miała jedynie dostarczyć drzwi i je zamontować, a tych prac nie można uznać za roboty budowlane. W rezultacie Sąd przyjął, że art. 647¹ § 5 k.c. nie ma w tym przypadku zastosowania, bowiem samo uczestnictwo w procesie inwestycyjnym nie przesądza o rodzaju zawartej umowy.

Przepis art. 647¹ § 5 k.c. kreuje odpowiedzialność inwestora za zobowiązania wynikające ze stosunku obligacyjnego między wykonawcą a podwykonawcą, którego stroną inwestor nie jest. Jeżeli dojdzie zatem do aktualizacji przesłanek określonych w tym przepisie, inwestor staje się odpowiedzialny za cudzy dług (generalnego wykonawcy wobec podwykonawcy). Zgodnie z art. 647¹ § 5 k.c., podmiot zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca (generalny wykonawca) ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. Celem tego przepisu, jak i całego art. 647¹ k.c., jest przeciwdziałanie negatywnemu zjawisku niepłacenia wynagrodzeń za prace wykonane przez podwykonawców - małych i średnich przedsiębiorców (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08, OSNC 2008, nr 11, poz. 121).

Podzielając stanowisko zaprezentowane przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 października 2008 r. (I CSK 106/08, Lex 489358), że inwestor odpowiada solidarnie wraz z wykonawcą wobec podwykonawcy na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. tylko wtedy, gdy rezultat świadczenia podwykonawcy stał się składnikiem obiektu stanowiącego przedmiot świadczenia wykonawcy w ramach umowy o roboty budowlane, Sąd Apelacyjny przyjął, iż przedmiot umowy zrealizowany przez powódkę, uzasadniał zastosowanie powyższego przepisu. Podwykonawcy wykonujący prace, które składają się na osiągnięcie rezultatu w postaci wykonania obiektu będącego przedmiotem umowy o roboty budowlanej zawartej przez inwestora i wykonawcę zasługują bowiem na jednakową ochronę prawną, niezależnie od tego, co jest przedmiotem ich świadczeń, zwłaszcza, a jeżeli zważy się przy tym na dominujące w doktrynie i orzecznictwie szerokie rozumienie pojęcia „obiekt” użytego w art. 647 k.c., to w przypadku, gdy określona umowa z podwykonawcą dotyczy wykonania robót budowlanych stanowiących chociażby część obiektu, powinna ona być postrzegana jako umowa o roboty budowlane, a w konsekwencji - objęta odpowiedzialnością z art. 647¹

§ 5 k.c. Obiektem w ramach umowy o roboty budowlane może być bowiem każdy oznaczony w umowie rezultat robót budowlanych. Nie ma więc przeszkód prawnych, by traktować umowy, na podstawie której podwykonawcy robót budowlanych świadczą swoje usługi, jako umów o roboty budowlane, gdyż umowa o wykonawstwo częściowe zachowuje postać umowy nazwanej o roboty budowlane, jeżeli jej przedmiot jest częścią robót budowlanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2011 r., II CSK 63/11, LEX nr 1229546, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2008 r., II CSK 112/08, LEX nr 447653).

Powódka wykonywała w ramach inwestycji prace, których rezultatem było zamontowanie w przebudowywanym budynku stolarki otworowej. Realizacja tego zobowiązania odbywała się więc w ramach całościowego przedsięwzięcia, zmierzającego do oddania przez generalnego wykonawcę inwestorowi obiektu, stanowiącego przedmiot inwestycji określony w umowie łączącej pozwaną (...) z pozwanym (...), której treść określała prawa i obowiązki stron wskazujące na wykonywanie przez pozwaną (...) robót budowlanych na zamówienie pozwanego (...).

Należy przy tym podkreślić, że samo sformułowanie zawarte w § 1 ust. 1 umowy z 22 lipca 2013 r. o zobowiązaniu się powódki do „sprzedaży i montażu stolarki otworowej” nie może przesądzać o charakterze prawnym umowy i automatycznym zakwalifikowaniu jej jako umowy sprzedaży z elementami montażu, jak to uczynił Sąd Okręgowy. Decydujące znaczenie, ze względu na regulację zawartą w art. 65 k.c., ma bowiem zgodny zamiar stron i cel umowy, a nie jej literalne brzmienie. Wobec tego należy zauważyć, iż zgodnie w treścią § 3 ust. 5 lit e) tej umowy, zamawiający, tj. pozwana (...), zgłosiła do inwestora treść przedmiotowej umowy i zakres prac do wykonania. Sama umowa miała zaś wejść w życie po uzyskaniu zgody (...) na jej zawarcie w trybie art. 647¹ § 2 k.c. Ten zapis umowny w jednoznaczny sposób wskazuje zatem na zgodną wolę stron umowy nadania jej znaczenia unormowanego w art. 647¹ § 1 k.c. oraz identyczne pojmowanie zapisów umownych w tym zakresie. Również fakt, iż powódka nie była wytwórcą okien, nie może przesądzać o tym, że powódka i (...) zawarli umowę sprzedaży. Nie należą przecież do rzadkości przypadki, gdy podmioty uczestniczące w procesie inwestycyjnym wykorzystują do wykonywania swoich robót materiały uprzednio nabyte od swoich kontrahentów (przykładowo: hydraulik, czy elektryk zwykle nie jest producentem rur, czy kabli, które montuje w budynku). Dla kwalifikacji prawnej umowy nie ma przy tym znaczenia to, jakie były proporcje pomiędzy wartością stolarki otworowej a wartością prac montażowych w świadczeniu przysługującym powódce, skoro w niebudzący wątpliwości sposób wskazuje się na cel, jakie strony zamierzały osiągnąć, a mianowicie zamontowanie przez powódkę stolarki otworowej, a w umowie nie zastrzeżono, że powódka ma być producentem okien, czy drzwi.

Sąd odwoławczy zwraca również uwagę na to, że oferta została przygotowana przez powódkę zgodnie z dokumentacją projektową sporządzoną przez architekta budynku, zaś odbiór prace wykonanych przez powódkę, odbywał się w tym samym trybie, jak odbiór innym robót realizowanych w ramach inwestycji.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd apelacyjny uznał, że ze względu na przedmiot umowy zawartej przez powódkę i (...), powódka została objęta ochroną wynikającą z art. 647¹ k.c. i odpowiedzialność inwestora w nie może zostać wyłączona.

Wobec powyższego rozważenia wymagały pozostałe przesłanki odpowiedzialności (...), a mianowicie to, czy powódka, jako podwykonawca, została zgłoszona inwestorowi oraz czy inwestor wyraził zgodę na udział podwykonawcy w realizacji inwestycji.

Wskazać należy, że zgoda inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy z podwykonawcą może być wyrażona zarówno w sposób wyraźny, jaki i dorozumiany, a w tym ostatnim przypadku tak poprzez brak zgłoszenia sprzeciwu, o którym mowa w art. 647¹ § 2 k.c., jak i poprzez milczącą akceptację wykonywania przez podwykonawcę robót. Przyjęcie gwarancyjnej odpowiedzialności majątkowej wymaga rozeznania inwestora co do rozmiaru tej odpowiedzialności i zasad, na jakich jest ponoszona. Tym samym zgoda inwestora nie może mieć charakteru blankietowego, musi dotyczyć konkretnej umowy z konkretnym podwykonawcą. Warunkiem jej skuteczności jest zaś właśnie wiedza inwestora o treści tej umowy, zwłaszcza co do postanowień wyznaczających zakres jego odpowiedzialności przewidzianej w art. 647¹ § 5 k.c. Nie ma przy tym znaczenia z jakiego źródła ta pochodzi, jednakże inwestor powinien mieć możliwość

zapoznania się z treścią umowy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2016 r., III CZP 108/15, OSNC 2017/2/14). W konsekwencji, aby możliwe było powstanie solidarnej odpowiedzialności podmiotów wskazanych w art. 647¹ § 5 k.c. względem podwykonawcy wskutek milczącej zgody, inwestorowi powinna być przedstawiona umowa z podwykonawcą lub jej projekt, ewentualnie wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub jej projekcie.

Pozwana (...) w piśmie z dnia 9 sierpnia 2013 r. zgłosiła pozwanemu (...) powódkę, jako wykonawcę robót w zakresie dostawy i montażu drzwi wewnętrznych na obiekcie będącym przedmiotem wykonywanych robót budowlanych. Wraz z tym pismem pozwanemu (...) została przedłożona kopia umowy z dnia 22 lipca 2013 r. Jak wynika z niekwestionowanych ustaleń faktycznych sprawy, nastąpiło to w dniu 12 sierpnia 2013 r. Pozwany (...) nie zgłosił na piśmie sprzeciwu ani zastrzeżeń odnośnie tej umowy, co stosownie do § 3 ust. 5 lit e) umowy z dnia 22 lipca 2013 r. należało traktować jako wyrażenie przez inwestora zgody na zawarcie tej umowy. Powódka przystąpiła zatem do wykonywania powierzonych jej prac i wykonała je zgodnie z umową, a z ustaleń Sądu I instancji wynika również, że przedstawiciele inwestora mieli orientację co do podmiotu realizującego prace polegające na montażu stolarki otworowej i udział powódki w procesie inwestycyjnym nie był przez nich kwestionowany, co oznacza, że także rozszerzenie przedmiotu umowy przez powódkę i spółkę (...) było zaakceptowane przez inwestora. Prace wykonane przez powódkę zostały bez żadnych zastrzeżeń odebrane przez pozwaną (...), co znajduje potwierdzenie w dołączonych do akt sprawy protokołach odbioru. Również wykonanie usługi montażu stolarki otworowej bez wad zostało potwierdzone w dniu 7 stycznia 2014 r., kiedy to miał miejsce odbiór końcowy prac. Jak prawidłowo wskazywał Sąd Okręgowy, fakt wykonania przez powódkę prac został potwierdzony również zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że powódka wykazała w niniejszej sprawie przesłanki odpowiedzialności pozwanego (...) z art. 647¹ § 5 k.c. Została mu bowiem zgłoszona treść umowy zawartej w dniu 22 lipca 2013 r., w której strony dokładnie określiły zakres powierzonych powódce do wykonania prac, termin ich wykonania, procedurę dotyczącą sposobu dokonywania odbioru prac montażowych. Jak już zostało to wcześniej wspomniane, konkludentne oświadczenie woli inwestora wyrażające zgodę ma dotyczyć zawarcia przez wykonawcę skonkretyzowanej umowy podwykonawczej, a zachowanie inwestora mające świadczyć o wyrażeniu tej zgody, musi być odnoszone do zakresu jego wiedzy (interpretowane w kontekście wiedzy posiadanej przez ten podmiot). Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że przedstawienie inwestorowi zawartej przez strony umowy, możliwość zapoznania się z nią przez inwestora, wyznaczenie terminu inwestorowi do wyrażenia sprzeciwu na powierzenie określonego zakresu prac powódce oraz akceptacja realizacji części robót budowlanych przez powódkę, są wystarczające do tego, aby zachowanie pozwanego (...) uznać za dorozumianą zgodę na zawarcie umowy podwykonawczej i jej postanowienia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny przyjął, że łącząca powódkę i pozwaną (...) umowa, została zawarta w ramach procesu inwestycyjnego związanego z rozbudową budynku, a jej przedmiotem było wykonanie określonego etapu prac budowlanych w przebudowanym obiekcie, tj. montaż stolarki otworowej, której dostarczenie należało do obowiązków powódki. Skoro zaś pozwany (...) wyraził zgodę na skorzystanie przez wykonawcę z usług powódki, to ziściły się przesłanki do nałożenia na niego obowiązku zapłaty powódce określonego umową podwykonawczą wynagrodzenia

O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Powód wezwał pozwanego (...) do zapłaty należności dochodzonej pozwem pismem z dnia 12 lutego 2014 r. Z treści tego pisma wynika, że należność winna być uiszczona w terminie do 17 lutego 2014 r. Odpowiedzialność inwestora z tytułu zapłaty podwykonawcy wynagrodzenia nie rozciąga się bowiem na odsetki należne podwykonawcy na mocy umowy zawartej z generalnym wykonawcą, a świadczenie to staje się wymagalne wobec inwestora dopiero po wezwaniu go do zapłaty.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, uwzględniając apelację, zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Konsekwencją uwzględniania powództwa była również zmiana rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu. Należało zasądzić zatem od pozwanego (...) Uniwersytetu (...) w S. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 7978 zł tytułem kosztów procesu. Na koszty te składa się kwota 4361 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu oraz kwota 3600 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 2 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - Dz. U. 2002 rok, Nr 163, poz.1348 ze zm.) oraz kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W pozostałej części apelację jako niezasadną należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c., albowiem również i powództwo jako niezasadne w pozostałej części podlegało oddaleniu.

Z uwagi na to, iż powódka przegrała sprawę tylko w nieznacznej części, o kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zasądzając zwrot kosztów zastępstwa procesowego, którego wysokość została określona zgodnie z § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 r. poz. 1800).

Dorota Gamrat – Kubeczak Ryszard Iwankiewicz Agnieszka Sołtyka